LGD Natura i Kultura

PRZEWODNIK KULTURALNO-TURYSTYCZNY

www.naturaikultura.pl

LGD Natura i Kultura

LGD Natura i Kultura

przewodnik kulturalno-turystyczny

Nasza Lokalna Grupa Działania, w skrócie LGD, powstała w ramach projektu Leader, działania strategicznego Unii Europejskiej, który zakłada zmianę oblicza miejscowości wiejskich. Chodzi o to, aby obszary, gdzie mieszkańcy odchodzą od intensywnej produkcji rolniczej, wznieść na wyższy poziom cywilizacyjny, zrobić skok w przyszłość za pomocą zastrzyku finansowego z UE. Nowoczesne rodzinne przedsiębiorstwa, nowe miejsca pracy, sieć szlaków turystycznych, zadbane zabytki małej architektury, imprezy regionalne oraz zintegrowana dumna z własnej tradycji i kultury społeczność, która samodzielnie przyczyni się do poprawy jakości swojego życia – to nasz cel.

Główną ideą programu Leader, w ramach którego powstała LGD Natura i Kultura, jest zebranie i wyszkolenie zespołu ludzi, którzy wesprą formę aktywności społecznej i gospodarczej na swoim terenie. Nie byłoby to możliwe, gdyby nie stworzenie platformy współpracy najaktywniejszych prezdsiębiorców, samorządów i organizacji społecznych tworzących LGD Natura i Kultura. Nowoczesna forma zarządzania funduszami unijnymi ma wspierać lokalne inicjatywy i przedsiębiorców.

Dzięki rozbudowanej sieci kontaktów i doświadczeniu możemy skutecznie wspierać pomysły, których realizacja przekracza możliwości lokalnych stowarzyszeń. Nasi eksperci służą pomocą w przygotowaniu projektu zgodnego z twoimi potrzebami i przyjętą przez nas strategią. Zorganizowanie imprezy czy rozbudowa infrastruktury w Twojej firmie może kosztować Cię przynajmniej o połowę mniej, gdyż Unia Europejska przeznacza na ten cel odpowiednie środki. Zadaniem LGD Natura i Kultura jest pomoc w przygotowaniu projektów w taki sposób, aby zostały one pozytywnie rozpatrzone i pieniądze trafiły na Wasze konto. Ze względu na długi okres weryfikacji wniosków przez wojewódzki organ postanowiliśmy poszukać środków, również poza PROW.

Z radością oddajemy w Wasze ręce przewodnik po naszym regionie, dzięki któremu będziecie mogli poznać część atrakcji, jakie czekają na gości odwiedzających nasz region. Dobra infrastruktura drogowa, liczne stacje paliw, obiekty hotelowe i gastronomiczne wręcz zapraszają do odwiedzin.

LGD Natura i Kultura

Przewodnik kulturalno-turystyczny

Autor: Wiktor Lach

Zdjęcia: autor, Grażyna Zielińska-Zenkner, Starostwo Powiatowe w Otwocku, MZPK, UG Sobienie-Jeziory

Powiat otwocki

Położony na prawym brzegu Wisły powiat otwocki jest coraz częściej postrzegany jako przyjazna enklawa i idealne miejsce do zamieszkania. Nic dziwnego. Doskonałe połączenia komunikacyjne z Warszawą umożliwiają dojazd do centrum finansowego i administracyjnego kraju szybciej niż w godzinę. Te warunki będą się na pewno poprawiać. Planowana jest budowa dodatkowej przeprawy na rzece Świder i rozbudowa tras okalających powiat otwocki, S-17 w trasę ekspresową i wojewódzkiej 801 w dwupasmową. Budowa południowej przeprawy przez Wisłę, z Karczewa do Konstancina, jest tylko kwestią czasu.

Dlatego powiat otwocki stawia na zrównoważony rozwój. Leśny charakter gmin powiatu, jak i liczne obszarowe formy ochronny przyrody, chronią powiat przed nadmierną presją deweloperów i wymuszają willowy charakter zabudowy. To właśnie spokój, kontakt z naturą i wyjątkową kulturą powiatu otwockiego przyciągają do nas nowych mieszkańców, artystów, prawników, biznesmenów, którzy poszukują spokojnego miejsca gwarantującego komfort życia rodzinie, a także wygodne i szybkie połączenie komunikacyjne z centrum biznesowym kraju.

To w powiecie otwockim znajduje się jedyny czynny reaktor atomowy „Maria". Jest to reaktor badawczy, który jednocześnie służy także praktycznym celom – dzięki jego pozytywnemu promieniowaniu powstają izotopy wykorzystywane w medycynie, które ratują ludzkie życie. Instytut w Świerku właśnie jest przekształcany w najnowocześniejszy park naukowy w kraju. Powstanie tutaj Centrum Wysokich Energii, które będzie zajmować się badaniem i wdrażaniem nowych technologii, nauk energetycznych, w tym energetyki jądrowej. Powstanie również doskonale strzeżony, jeden z najnowocześniejszych na świecie, bank danych.

Otwock, stolica powiatu, a także sąsiedni Józefów to dawne podwarszawskie letniska i uzdrowiska, które zachowały niepowtarzalny klimat i stanowią największe w Europie skupisko drewnianej architektury romantycznej w stylu zwanym lokalnie Świdermajerem. Na terenie powiatu znajduje się wiele zabytków kultury: kilka pałaców, kilkadziesiąt dworków, kilkaset zabytkowych willi i pensjonatów. Trwa proces wpisywania do rejestru zabytków układu urbanistycznego willowych dzielnic Otwocka tworzących miasta ogrody. Turyści zainteresowani sztuką sakralną powinni odwiedzić zabytkowe kościoły znajdujące się w naszym regionie, zwłaszcza późnobarokowy kościół św. Wita w Karczewie, w którym można podziwiać obrazy Michała Elwiro Andriollego; klasycystyczny kościół św. Wojciecha w Wiązownie, w którym znajdują się obrazy pędzla Wojciecha Gersona; a także kościół w Warszawicach, gdzie można obejrzeć średniowieczną figurę Matki Boskiej.

Stolica powiatu przez przyjezdnych, w tym również obcokrajowców, nazywana jest wyjątkowym miastem w lesie i obecnie ma realne ambicje stać się elitarnym centrum powiatu, obsługującym ruch turystyczny dla całego regionu.

Korzyści płynące z takiego usytuowania to stały napływ nowych mieszkańców i większe wpływy z podatków do kas gmin powiatu otwockiego. Wyjątkowy leśny charakter regionu jest wielką zaletą dla tysięcy turystów, którzy co roku odwiedzają lasy powiatu otwockiego. Choć do tej pory rozwijała się tutaj głównie turystyka rowerowa, od niedawna coraz częściej szlaki służą uprawianiu również turystyki pieszej. Dzięki zaangażowaniu społeczników i samorządowców coraz bardziej realne są plany odbudowy potencjału szlaku wodnego na rzece Świder.

Celestynów

Celestynów to niezwykła miejscowość położona wśród leśnych ostępów mazowieckiej puszczy. Doskonałe połączenia komunikacyjne powodują jednak, że miejscowość dynamicznie się rozwija, zachowując jednocześnie wysoki komfort życia mieszkańców.

*W Celestynowie znajduje się **Wojskowy Ośrodek Farmacji i Techniki Medycznej,** który jest jedyną tego typu jednostką wojskową w Polsce. To tutaj znajdują się najważniejsze magazyny, w których dobierane jest wyposażenie osobistych zestawów medycznych, jakie nasi żołnierze zabierają na zagraniczne misje. Pracujący tutaj specjaliści decydują o tym, jakie opatrunki i medykamenty zamówić dla wojska i jaki sprzęt medyczny powinien znaleźć się na wyposażeniu kontyngentu. W sytuacji, gdy żonierz zostaje ranny, jego zdrowie, a także życie żolnierzy, zależy od wyborów dokonanych w celestynowskiej jednostce. Ponadto w jednostce są szkolone psy wykrywające miny pułapki w Afganistanie i na lotniskach. Sprzęt zgromadzony w celestynowskiej jednostce ratuje życie nie tylko żołnierzom na misjach, ale wyposaża polskich ratowników, którzy wyjeżdżają w odległe części świata, by nieść pomoc ofiarom klęsk żywiołowych. Tutaj także odbywają się konferencje, na których prezentowane są nowoczesne rozwiązania i osiągnięcia związane z likwidacją zagrożeń czy ratowaniem życia.*

Wśród celestynowskich lasów znajduje się niezwykle urokliwa miejscowość – **Ponurzyca.** Rozrzucone wśród majestatycznych wzgórz gospodartwa tworzą górskie pejzaże, wyjątkowo rzadko spotykane na równinnym Mazowszu. W okolicy Ponurzycy jest wiele śladów świadczących o tym, że tereny te były zamieszkałe już w czasach prehistorycznych. Blisko miejscowości położony jest rezerwat Czarci Dół, w którym znajdują się niesamowite śródleśne jeziorka o prawie czarnej toni. Miejscowa ludność uznawała to miejsce za nawiedzone. Przez Ponurzycę przepływa niewielki strumień Ślepota. Jest to pozostałość po rwącej rzece, która kiedyś płynęła tędy w kierunku Wisły. Obecnie można obejrzeć bardzo ciekawie wyeksponowany ślad po dawnym korycie rzeki, którym jest głęboki jar wyraźnie zarysowany wśród rozległych ponurzyckich pastwisk.

*W nocy z 19 na 20 maja 1943 r. młodzi chłopcy z harcerskich Grup Szturmowych „Szarych Szeregów" pod dowództwem Mieczysława Kurkowskiego „Mietek" i Tadeusza Zawadzkiego „Zośka" **opanowali stację w Celestynowie i zaatakowali pociąg wiozący więźniów z lubelskiego zamku do Auschwitz.** Harcerzom udało się uwolnić 49 więźniów politycznych.*

Centrum Edukacji Leśnej jest jedynym na Mazowszu tak dużym ośrodkiem, dzięki któremu możemy nie tylko obcować z naturą, lecz także poznać procesy zachodzące w lesie. Bez wahania można pokusić się o stwierdzenie, iż wizyta w CEL-u odsłoni przed nami tajemnice lasu. Odwiedzając to wyjątkowe miejsce, poznajemy las poprzez przyglądanie się niezwykłym drzewom, a także oglądanie makiet, dioram i wizualizacji. CEL ma ofertę zarówno dla grup studentów, jak i dla najmłodszych. Możemy przespacerować się ścieżką wśród dzikich zwierząt, słuchając odgłosów lasu, lub zagrać na instrumentach wykonanych z pni drzew. Liczba atrakcji może zmęczyć każdego, dlatego warto odpocząć w amfitetrze wodnym i spróbować potraw z grilla serwowanych w kuchni pod wiatą. Dzięki nowczesnemu wyposażeniu audiowizualnemu można zorganizować tutaj konferencję czy szkolenie. Warto również przejść się po wyjątkowo pięknym kompleksie leśnym otaczającym Centrum Edukacji Leśnej w Celestynowie lub skorzystać ze ścieżki edukacyjnej prowadzącej przez niedaleko położone Goździkowe Bagno.

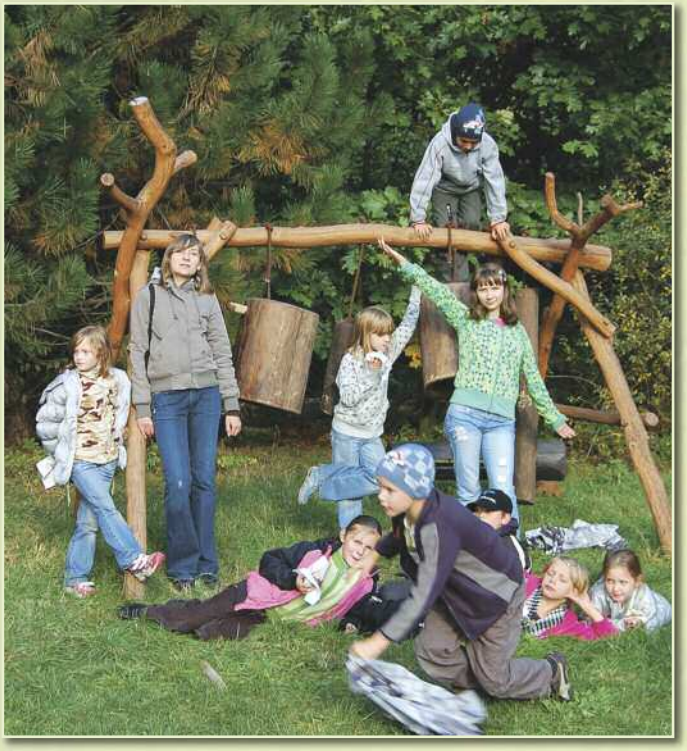

Nawoływania ptaków i brzęczenie niezliczonych gatunków owadów oznajmiają nam, że znajdujemy się na ***Bagnie Całowanie – obszarze „Natura 2000",*** *jednym z największych torfowisk na Mazowszu. Odwiedzenie tego miejsca to gratka nie tylko dla ekologów, entomologów i ornitologów, lecz także dla każdego, kto lubi kontakt z naturą. Niesamowite doznania estetyczne oraz możliwość obcowania z pięknymi rzadkimi gatunkami roślin i zwierząt na pewno pozostaną na długo w naszej pamięci. Bagno Całowanie to niezykły ekosystem, który stał się ostoją dla wielu gatunków. Specjalnie dla osób, które chcą obcować z najdzikszą nieokiełznaną przyrodą, wybudowano ścieżkę edukacyjną. Kładka i pomosty, poprowadzone ciekawym szlakiem, umożliwiają przejście przez groźne trzęsawiska i podmokłe polany, na których żyją mięsożerne motyle. Z dwunastometrowej zadaszonej wieży widokowej, przystosowanej również dla osób niepełnosprawnych, można podziwiać drapieżne ptaki krążące nad bagniskiem. Nieopodal znajduje się jedno z najważniejszych stanowisk archeologicznych w Europie – wydma Pękatka. Piaskowa wyspa, położona wśród torfowego bagna, nieprzerwanie była zamieszkała przez kilkanaście tysięcy lat.*

KARCZEW

Karczew to urocze historyczne miasteczko i kilkanaście dynamicznie rozwijających się miejscowości położonych na tarasach zalewowych Wisły. Gmina położona jest przy starożytnych traktach, na terenach ujętych granicami rezerwatów i kompleksów leśnych. Od wieków mieszkańcy gminy słynęli z przedsiębiorczości i gospodarności, a także wyrobu wspaniałych wędlin. Tradycja ta jest żywa do dziś.

*Na terenie Karczewa znajdują się **dwa żydowskie cmentarze – kirkuty.** Pierwszy mieści się na piaskowej wydmie, obecnie prawie w centrum miasta, przy ulicy Otwockiej. Drugi – w głębi lasu, przy drodze do Anielina. Oba cmentarze są uporządkowane, ale jednocześnie zachowane w takiej formie, w jakiej pozostawiła je II wojna światowa.*

Zespół pałacowy w Otwocku Wielkim to jedna z najpiękniejszych rezydencji barokowych w Polsce. Późnobarokowy pałac, położony na sztucznej wyspie na jeziorze, zaprojektowany został przez wybitnego architekta Tylmana z Gameren. Jego budowę rozpoczęto pod koniec XVII w. Fundator pałacu Kazimierz Ludwik Bieliński był zaufanym współpracownikiem króla Augusta II. Jego córka Marianna była królewską faworytą. Był to powód, dla którego Sas spędzał tutaj dużo czasu – jeździł na polowania, zajmował się sztuką i miłością, ale także polityką. To tutaj spotkał się z carem Piotrem Wielkim, by zaplanować rozbiór Polski.

Dekoracja rzeźbiarska wskazuje, jakim uciechom i celom miała służyć letnia rezydencja marszałka Bielińskiego. Obecnie ogród pałacowy, jak i wnętrza, są dostępne dla zwiedzających przez cały rok, w czwartki – nieodpłatnie. Mieści się tutaj filia Muzeum Narodowego w Warszawie – Muzeum Wnętrz. W barokowych salach eksponowane są zestawy zabytkowych mebli, w tym fortepian Ignacego Paderewskiego i umeblowanie gabinetu Józefa Piłsudskiego. Oprócz tego można zapoznać się z kunsztem meblarskim mistrzów z Wilna, Krakowa i Gdańska. Na miejscu warto skosztować specjałów pałacowej kuchni. W letnie weekendy pałac ożywa muzyką. Od wielu lat w nastrojowych plenerach pałacowego ogrodu i wystawnej sali balowej odbywają się koncerty najwybitniejszych zespołów i solistów, którzy grają muzykę wielkich mistrzów, a także utwory popularne. Koncerty odbywające się w ramach Muzycznego Lata w Otwocku Wielkim przyciągają setki miłośników muzyki z Warszawy i okolic.

*W Karczewie nadal żywa jest tradycja wznoszenia **z okazji święta Bożego Ciała wspaniałych ołtarzy.** Niektóre mają formę architektoniczną, inne – krajobrazową. Coraz częściej zaczynają się pojawiać nowoczesne formy i materiały. Zdaniem współczesnych badaczy jest to jeden z najciekawszych przykładów architektury okazjonalnej w Polsce. Wieloletnia tradycja budowania największych w kraju ołtarzy związana była nie tylko z konkurencją karczewskich rodzin, lecz także świadczyła o zamożności mieszkańców.*

Na dawanym trakcie z Karczewa do Kołbieli znajduje się tajemnicze miejsce – **Dąbrowiecka Góra.** Piaskowa pustynia, która znajduje się na szczycie wydmy, znana jest także pod nazwą Uroczysko Biała Góra. Według podań jest to miejsce objęte klątwą, gdzie ponoć odbywały się sabaty czarownic. Dla miejscowych młodzieńców spędzenie tutaj samotnie nocy było dowodem wyjątkowej odwagi i tylko nieliczni odważyli się stawić czoła „diabłowi" z Białej Góry. Na Dąbrowieckiej Górze znajdują się także świetnie zachowane i nadal konserwowane pamiątki z II wojny światowej, niemieckie żelbetonowe schrony: Regelbau 120a (schron obserwacyjny artylerii z kopułą pancerną) oraz Regelbau 514 (schron bojowy służący do prowadzenia ognia z karabinu maszynowego). Dwa razy w roku na Dąbrowieckiej Górze odbywa się piknik militarno-rekonstrukcyjny dający możliwość żywego kontaktu z historią. Impreza ta słynie z wielu atrakcji i przyciąga tysiące gości z okolic.

Rezerwat „Na Torfach" *został ustanowiony wokół śródleśnego jeziora. Do pomostu widokowego często podpływają łabędzie i kaczki, które z innymi licznymi gatunkami ptactwa wodnego są wspaniałym dodatkiem urozmaicającym piękny krajobraz odbity w pomarszczonej wiatrem tafli jeziora. Blisko wejścia do rezerwatu w dawnym drewnianym pensjonacie znaduje się, czynne w weekendy, muzeum kulturowo-przyrodnicze i Baza Edukacji Ekologicznej „Torfy".*

Kołbiel

Dawne miasteczko handlowe położone na szlaku z Czerska do Liwu. W Kołbieli zachował się silny i swoisty folklor, od nazwy miejscowości zwany kulturą kołbielską. Miejscowe wycinanki, wzornictwo ludowe i tkactwo kultywowane jest do dzisiaj.

*Na **Uroczysku „Joście”** obecnie znajduje się murowana kapliczka z drewnianą figurą św. Anny. Miejsce to ma niezwykłą historię, a także wiąże się z nim tajemnicza przepowiednia. Uroczysko „Joście”, zaadaptowane przez Kościół katolicki, to miejsce położone na skraju bagniska, które już w czasach pogańskich było otaczane kultem. Okoliczna ludność wierzyła, iż wgłębienia w głazie to ślady stóp i brody modlącego się Chrytusa. Mistyczny charakter miejsca zaowocował licznymi obrzędami ludowymi – składaniem ofiar dla zmarłych w noc wiosennego przesilenia (dziady!), wielkanocną procesją i mszą odprawianą w południe na Jościach. Podczas obrzędów ściągali tutaj okoliczni żebracy, by prosić o jałmużnę. Składanie ofiar z drobnych monet przetrwało do dziś. Choć na początku XX w. głaz został zniszczony jako obiekt zabobonu, to pod niedawno wydobytym z pola fragmentem głazu znajdowały się ukryte współczesne monety.*

Według ludowych przekazów z Uroczyskiem „Joście” wiąże się przepowiednia, mówiąca o tym, iż u kresu dziejów na Jościach rozegra się ostatnia bitwa decydująca o losach Świata. Z gór zejdzie wojsko pod komendą rycerza z Barankiem Bożym na piersi i pokona wojujące strony. Po tej bitwie zapanować ma długi i sprawiedliwy pokój.

Położony nad Świdrem **pałac i folwark Zamojskich** to najcenniejszy zabytek w gminie. Wraz z parkiem XIX-wieczny eklektyczny pałac został wpisany do rejestru zabytków.

Wokół pałacu rozciąga się urokliwy park. W niezwykłych koronach pomnikowych drzew znajduje schronienie wiele chronionych gatunków ptaków. Pawilon ogrodowy jest połączony z pałacem tunelem. Przy pałacu znajdują się pozostałości jednego z najsłynniejszych gospodarstw, jakie w XIX w. istniały na ziemiach polskich. Hrabia Józef Zamojski, patriota, fundator pałacu i folwarku, był świetnie wykształconym człowiekiem. Zakładał towarzystwa kredytowe i spółki polskie, był prezesem Banku Handlowego. Swoją wiedzę postanowił oddać na usługi narodowi. To właśnie w Kołbieli zbudował najnowocześniejsze gospodarstwo w kraju, które miało być samowystarczalne i stać się wzorem do naśladowania dla rolników z całego kraju. Wokół pałacu powstały młyn, olejarnia, krochmalnia i młocarnia z napędem na silnik parowy. W folwarku był również sklep, w którym pracownicy mogli kupić produkty w wyjątkowo niskich cenach. Hrabia Zamojski wprowadził obowiązkowe zasady higieny i dni wolne od pracy. Jak pisano w ówczesnych gazetach, gospodarstwo przez niego stworzone było nie tylko nowoczesne, ale i piękne. Do tej pory w budynkach przeznaczonych dla pracowników mieszkają ludzie. Fundator dóbr kołbielskich był postacią wyjątkową pod każdym względem. Warto o tym pamiętać podczas zwiedzania pałacowego parku, gdzie znajdziemy urokliwy omszały obelisk upamiętniający wielkiego Polaka.

***Kultura kołbielska** jest tym, co wyróżnia nasz region w skali kraju. Wielobarwne suknie nawiązują do natury. Ciemnozielony kolor na spódnicach jest kolorem tak zwanego leśnego Mazowsza. Kultura kołbielska na początku XX w. obejmowała tereny od Karczewa do Mińska Mazowieckiego. Wciąż istnieje tutaj żywa charakterystyczna gwara, a mieszkańcy podczas świąt z dumą noszą stroje ludowe. Na terenie występowania kultury kołbielskiej istnieją liczne zespoły ludowe kultywujące regionalną tradycję. W Kołbieli wciąż powstają wielobarwne tkaniny i kilimy tkane w tradycyjny sposób przy użyciu maszyn, jakie służyły mieszkańcom przed kilkuset laty! Dlatego warto odwiedzić Kołbiel zwłaszcza w czasie świąt liturgicznych czy ludowych. To jedno z niewielu miejsc w kraju, gdzie można zetknąć się z kulturą ludową w jej naturalnie zachowanej formie. Lokalne przyśpiewki, tańce, gwara i rzemiosło przetrwały głównie dzięki oddaleniu Kołbieli od dużych ośrodków miejskich. Kultura kołbielska jeszcze kilka lat temu była częścią naturalnej obrzędowości. Obecnie podtrzymywana jest dzięki edukacji młodego pokolenia i zaangażowaniu osób starszych z kilku podkołbielskich miejscowości w zachowanie tradycji. Dowodem na wysoką jakość i siłę oddziaływania lokalnego folkloru był pawilon, który prezentował Polskę na targach Expo w Szanghaju. Projektanci podczas tworzenia ażurowej konstrukcji jako główny motyw wykorzystali wycinankę kołbielską stworzoną przez ludową artystkę.*

Rezerwat „Goździkowe Bagno” to wyjątkowe i tajemnicze miejsce. Tego typu bagniska często tworzą się u podnóży wydmy śródlądowej i są idealnym schronieniem dla wielu chronionych gatunków, których tutaj jest szczególnie dużo. Przez centralną część bagniska prowadzi drewniany pomost z tarasem widokowym, dzięki któremu możemy obserwować naturę bez konieczności brodzenia w bagnie. Jeśli schylimy się, będziemy mogli podziwiać rosnące rzadkie i ciekawe rośliny takie jak: owadożerną rosiczkę okrągłolistną, borówkę bagienną, żurawinę, bagno zwyczajne, wełniankę pochwowatą oraz wiele rzadkich gatunków zwierząt, w tym wyjątkowo piękną traszkę zwyczajną, a także kilka gatunków żab. W bagnisku schronienie znalazły również węże – zaskroniec zwyczajny i żmija zygzakowata. W okolicy żyją także kruki i żurawie. Pobyt na bagnisku w okresie zwiększonej aktywności zwierząt jest niezwykłym doświadczeniem. Na bagnie panuje specyficzny mikroklimat. Wilgotność i zapachy natury są tutaj szczególne wyczuwalne. W połączeniu z gwarem ptasich nawoływań możemy doświadczyć bardzo intensywnego kontaktu z przyrodą. Dalej ścieżką edukacyjną dojdziemy na wydmę, na której rozciąga się majestatyczny las z wyjątkowymi dla tego terenu świerkami. W największym z drzew zobaczymy coś naprawdę niezwykłego – najprawdziwszą barć, jaką jeszcze kilka wieków temu można było zobaczyć w mazowieckich lasach. W pobliżu Goździkowego Bagna warto odwiedzić również Centrum Edukacji Leśnej.

Szaniec czy fort? *Takie pytanie zadają sobie miłośnicy fortyfikacji i badacze tej martwej gałęzi architektury, którzy odwiedzają Radachówkę. Kępa drzew położona wśród nadświdrzańskich pól kryje w sobie jedną z najbardziej tajemniczych fortyfikacji polowych w Polsce. Do tej pory na temat jej budowy nie zostały odkryte żadne źródła pisane. Jest to obwałowana fortyfikacja zamknięta o nieregularnym pięciokątnym narysie otoczona fosą. Czoło fortu ustawione jest w kierunku dawnego brodu przy dworze w Dłużewie. Choć mieszkańcy Radachówki nazywają to miejsce „szwedzkimi okopami”, to wiadomo również, że tak potocznie nazywa się wiele nienazwanych fortów w Polsce. To dzieło obronne na pewno powstało później. Wskazuje na to odległość od przeprawy – taką donośność artyleria uzyskała dopiero na początku XVIII w. Wtedy zaczęto stosować także fortyfikacje o nieregularnym kształcie. Bardzo prawdopodobne jest, iż jest to pamiątka po jednym z polskich powstań narodowych, gdyż fort bronił przeprawy przed przeciwnikiem nadciągającym z północnego-wschodu. Ciekawostką jest to, że według przypuszczeń archeologów pierwotnie w tym miejscu znajdowało się średniowieczne grodzisko. Możliwość wykorzystania istniejącego materiału do budowy wałów i dogodne położenie zdecydowały o lokalizacji fortu, który wciąż czeka na swojego odkrywcę.*

Gdy latem 1944 r. do Kołbieli dotarł zwiad rosyjskiej 2. Armii Pancernej, natknął się na umocnione oddziały 73. Dywizji Piechoty. Niemcy pośpiesznie organizowali obronę i walka miała jedynie charakter opóźniający. Przebieg takiego boju odtworzono podczas pikniku militarno-ludowego, który odbywa się cyklicznie w miejscowości Kąty. Jest to największa impreza na terenie powiatu otwockiego przyciągająca tysiące widzów. Poza wystawą pojazdów militarnych, udziałem grup rekonstrukcyjnych, na scenie odbywają się także występy artystyczne. Dzięki bogatej ofercie każdy znajdzie coś dla siebie.

OSIECK

Dawny gród warowny położony w leśnych ostępach na szlaku prowadzącym na wschód. Obecnie to spokojna miejscowość nastawiona na wypoczynek i rekreację. Do głównych zalet Osiecka można zaliczyć rozległe lasy, które rozciągają się wokół miejscowości.

LGD Natura i Kultura

Nazwa Osieck pochodzi od ciekawej formy fortyfikacji, jaka kiedyś broniła mieszkańców tego wczesnośredniowiecznego grodu. Teren, poza częstokołem, był najprawdopodobniej otoczony okorowanymi pniami drzew, ułożonymi w taki sposób, że skierowane na zewnątrz splątane i naostrzone gałęzie tworzyły zaporę nie do przebycia. Warownia w Puszczy Osieckiej pełniła rolę leśnej oazy Książąt Mazowieckich, którzy często organizowali w tutejszych lasach polowania na dziką zwierzynę. Tutaj też założyli zwierzyniec składający się z wielu zagród przeznaczonych do schwytanych w puszczy gatunków zwierząt. Nie służyły one jednak do pokazów, tylko do rozrywki. Niejednokrotnie za schwytanym wcześniej niedźwiedziem urządzano polowanie. Zwierzyniec zapewne był źródłem stałych dostaw świeżej dziczyzny do książęcej kuchni. Być może Osieck był także teatrem turniejów rycerskich? W herbie Książąt Mazowieckich, jak i ostatniego z Piastów Mazowieckich Janusza III, który zmarł w Osiecku, znajdował się smok. To wyjątkowy przypadek. W średniowieczu smok był symbolem zła i szatana z jednym tylko wyjątkiem, o którym mówi popularna wśród rycerzy legenda o Królu Arturze i Rycerzach Okrągłego Stołu. Legenda ta musiała odcisnąć silne piętno na kulturze rycerskiej dworu Książąt Mazowieckich, skoro w herbie i na monetach bitych w pobliskim Czersku umieszczono smoka. Kto wie, może miecz w herbie Osiecka to właśnie Excalibur?

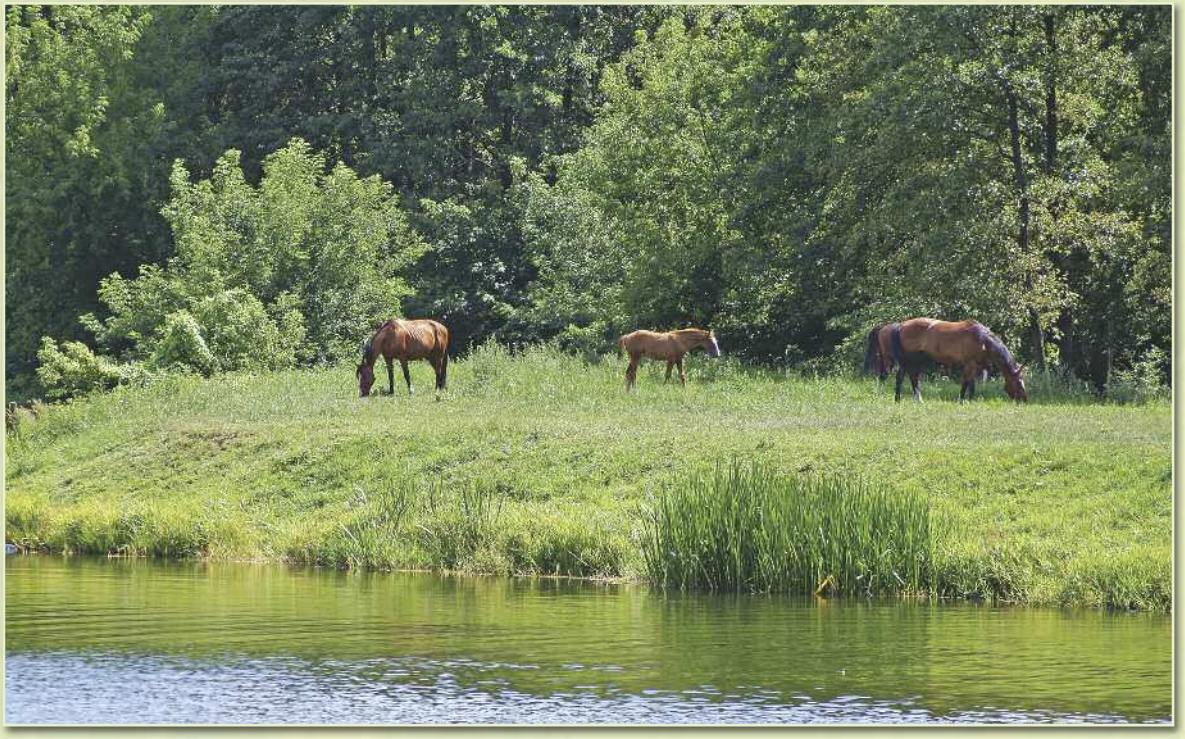

Szerokie Bagno znajduje się w trudno dostępnej śródleśnej dolinie okolonej wysokimi wydmami o ciekawym kształcie. W jego centralnej części znajduje się niewielkie jeziorko. Jest to tak zwane torfowisko wysokie zasilane wyłącznie wodami opadowymi. W rezerwacie można zaobserwować proces zarastania bagniska torfowego. Można tutaj spotkać łosie, żurawie i ptaki drapieżne. Bór bagienny rozciąga się na obszarze 76 ha objętych tą formą ochrony. Jest to rezerwat ścisły, ale obserwacje można prowadzić ze szlaku biegnącego wzdłuż granicy rezerwatu.

Żyzna dolina otoczona lasami pełnymi zwierzyny, posiadająca jedno z najaktywniejszych źródeł na Mazowszu, zachęcała do osiedlenia już w czasach starożytnych. Tuż za granicą lasu i bagniskiem, 3 km na północ od Osiecka, znajdują się ***starożytne kurhany*** *pochodzące z czasów rzymskich. Tajemnicze grobowce pozostawili prawdopodobnie zamieszkujący te tereny przodkowie Celtów. Miejscowa ludność nazwała tajemnicze grobowce Diabelskimi Kościołami, biorąc runy pozostawione na głazach wieńczących kopiec grobowy za ślady pazurów diabła. Z miejscem tym związane są niezwykłe legendy opowiadające w różnej formie o diabelskim rodowodzie tajemniczych głazów. Podobna nekropolia znajduje się nieco dalej na zachód, w jarze obok miejsca, gdzie znajdowała się gajówka Czarci Dół. Ponad jarem wznosi się wzgórze – wspaniały punkt widokowy, z którego można podziwiać panoramę okolicy. Na jednym ze wzgórz górujących nad Osieckiem leży ogromny głaz, który w czasach rzymskich musiał być otaczany szczególnym kultem.*

Sobienie-Jeziory

Najstarsza osada w regionie, która rozwinęła się dzięki pomysłowości właścicieli ziemskich, obecnie jest stolicą jednej z najpiękniejszych gmin południowo--wschodniego Mazowsza. Połacie sadów oraz porastające brzegi urokliwych jezior tworzą wyjątkowy charakter tego miejsca. Liczne zabytki są dowodem wspaniałej historii regionu

Położony **nad malowniczym jeziorem Piwonin** urzeka swoim charakterem dostatniej i zadbanej wsi. Szczególnie wiosną warto odwiedzić kwitnące sady, gdy setki hektarów otwartych sadów przyciągają nie tylko urokiem, lecz także czarującym aromatem. Gdy kończy się okres kwitnienia, wiatr od strony Wisły rozwiewa po okolicy płatki kwiatów, które tworzą biały deszcz. To niezwykłe przeżycie pozostanie na długo w pamięci każdego. Cyklicznie w Sobieniach-Jeziorach odbywa się owocobranie. Mieszkańcy mają okazję nie tylko skosztować owoców i przetworów oraz wziąć udział w licznych konkursach, lecz także mogą wziąć udział w zabawie, w jej najbardziej ludowym wydaniu.

Sobienie-Jeziory rozwinęły się dzięki Jackowi Jezierskiemu, który nie tylko rozwinął osadę do śmiałego miasteczka, lecz także zapewnił pracę miejscowym. Pod Sobieniami-Jeziorami zbudował on pierwszą w Polsce fabrykę kos. W celu osiągnięcia większej produktywności wydzierżawił ją majstrom i skupował od nich kosy po niewysokiej cenie. Prawdopodobnie istniał tutaj warsztat pończoszniczy. Wiadomo, że w fabryce produkowano również kosy przeznaczone na cele wojskowe, być może taki był zamiar Jacka Jezierskiego.

Około połowy XIX w. Jezierscy w miejsce dawnego dworu wznieśli również reprezentacyjny ***klasycystyczny pałac*** *na planie prostokąta z czterokolumnowym portykiem. Wokół pałacu powstały oficyny i liczne budynki gospodarcze. Obecnie w założeniu pałacowym znajduje się klub golfowy i jeździecki z hotelem, a także nieopodal położone prywatne lotnisko. Zwiedzając okolicę, warto zobaczyć drewniany dwór Daszewskich w Siedzowie. Dwór ten posiada dodatkowe piętrowe murowane skrzydło. Ten typ dworu jest charakterystyczny dla bogatego ziemiaństwa. Otaczający go przepiękny park ma niewątpliwie walory estetyczne i musiał być projektowany przez profesjonalistów.*

Gości wjeżdżających od południa do Sobieni-Jezior wita wiatrak koźlak. Tego typu obiekt mógł obracać korpus w zależności od kierunku wiatru, niestety ten obecnie nie ma skrzydeł. Mimo to, posadowiony na wzgórzu, wyraźnie góruje nad okolicą.

Wiatrak powstał w 1838 r. jako inwestycja hrabiego Seweryna Łubieńskiego. Hrabia był zięciem Jacka Jezierskiego, kasztelana łukowskiego i właściciela ziemi sobieńskiej. Na podwalinie wiatraka przetrwał napis: „Błogosław Boże Jaśnie Panu, który młyn funduje. Niech Jego Pan Bóg w zdrowiu, szczęściu szanuje". Zachował się również podpis: „Budowniczy Bocheński, dnia 1.01.1838 r., Fundator Jaśnie Wielmożny Pan Seweryn, hrabia Łubieński". Pod koniec XIX w. wiatrak został przekazany rodzinie Bączkowskich i w ich rękach jest do dzisiaj. Krąży miejscowa legenda, że wzgórze, na którym stoi obiekt, jest kurhanem szwedzkiego dowódcy, który zginął podczas potopu szwedzkiego. Kurhan prawdopodobnie został usypany czapkami jego żołnierzy. Wiatrak pojawił się na znaczku wydanym w latach siedemdziesiątych przez Pocztę Polską, a także był plenerem teledysku do utworu pt.: „Gdybyś kochał, hej!" zespołu Breakout. Po drugiej stronie drogi znajduje się Stary Zambrzyków, podleśna miejscowość, która była świadkiem wielu historycznych wydarzeń, o czym świadczą ustawione przy trakcie pomniki.

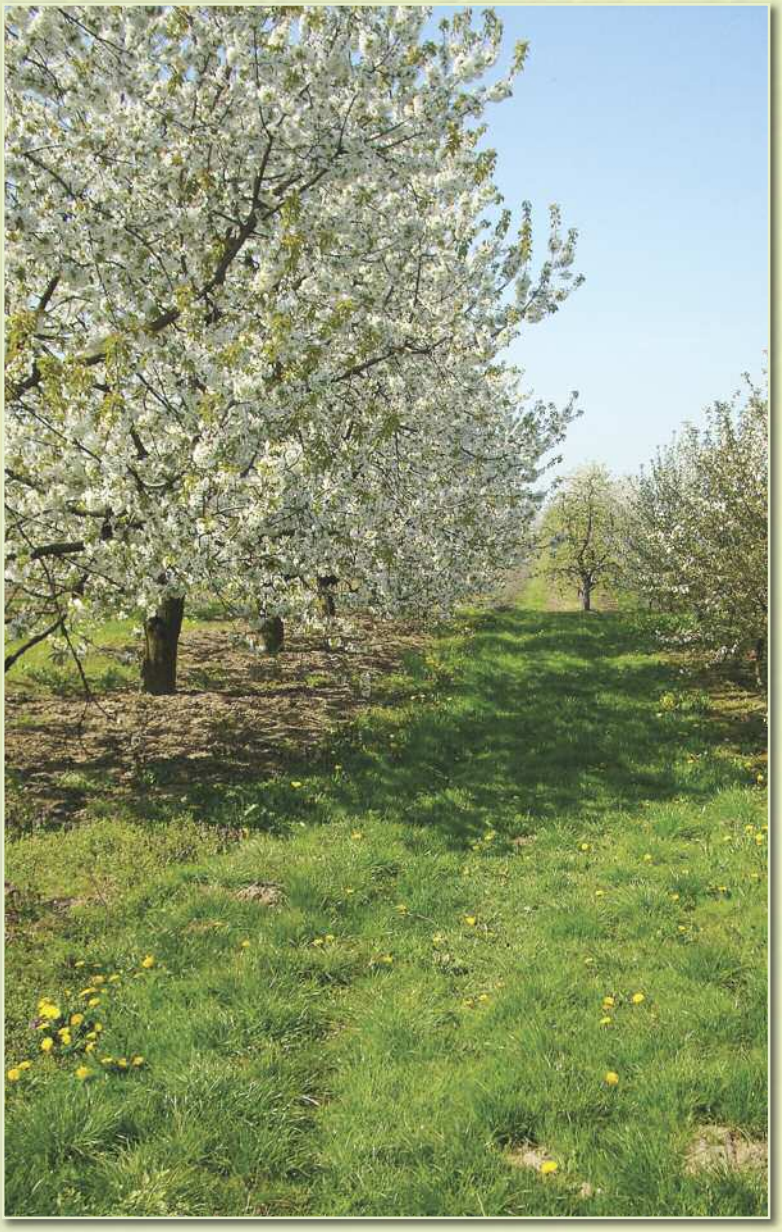

17 marca 1863 r. w trakcie powstania styczniowego połączone oddziały powstańcze Józefa Jankowskiego, Adama Andrzeja Zielińskiego i Jana Matlińskiego ***starły się pod Zambrzykowem*** *w desperackim boju z przeważającymi siłami pościgowymi dowodzonymi przez mjra Kreuza. Powstańcy stracili 60 ludzi. Polacy wycofali się w okoliczne lasy, gdzie w rejonie Łucznicy doszło do ponownej potyczki, w której poległo 46 powstańców.*

Po potyczce w istniejącej dotąd stajni w Starym Zambrzykowie ukrywał się nieduży oddział powstańczy. Został on rozbity przez Kozaków, którzy w okrutny sposób obeszli się z jeńcami. Do tej pory są haki, które były narzędziem kaźni polskich oficerów. Rejon ten był miejscem wielu bohaterskich walk. 8 września 1939 r. mostu na Wiśle w Piwoninie bronił oddział mjra Jerzego Jasiewicza. Mimo braku odpowiedniego wsparcia artyleryjskiego, przez dwa dni udało się odrzucać natarcia wspierane nawałą artyleryjską i nalotami bombowymi – ataki 1. Dywizji 16. Korpusu Pancernego Wehrmachtu dowodzonej przez gen. Hansa Schmidta.

Wiązowna

Doskonałe położenie przy szlakach komunikacyjnych i bliskość stolicy spowodowała dynamiczny rozwój miejscowości. Można to zaobserwować zwłaszcza teraz, gdy w gminie osiedlają się młodzi ludzie, którzy chcą uciec od zgiełku dużego miasta i skorzystać z naturalnych zalet Wiązowny.

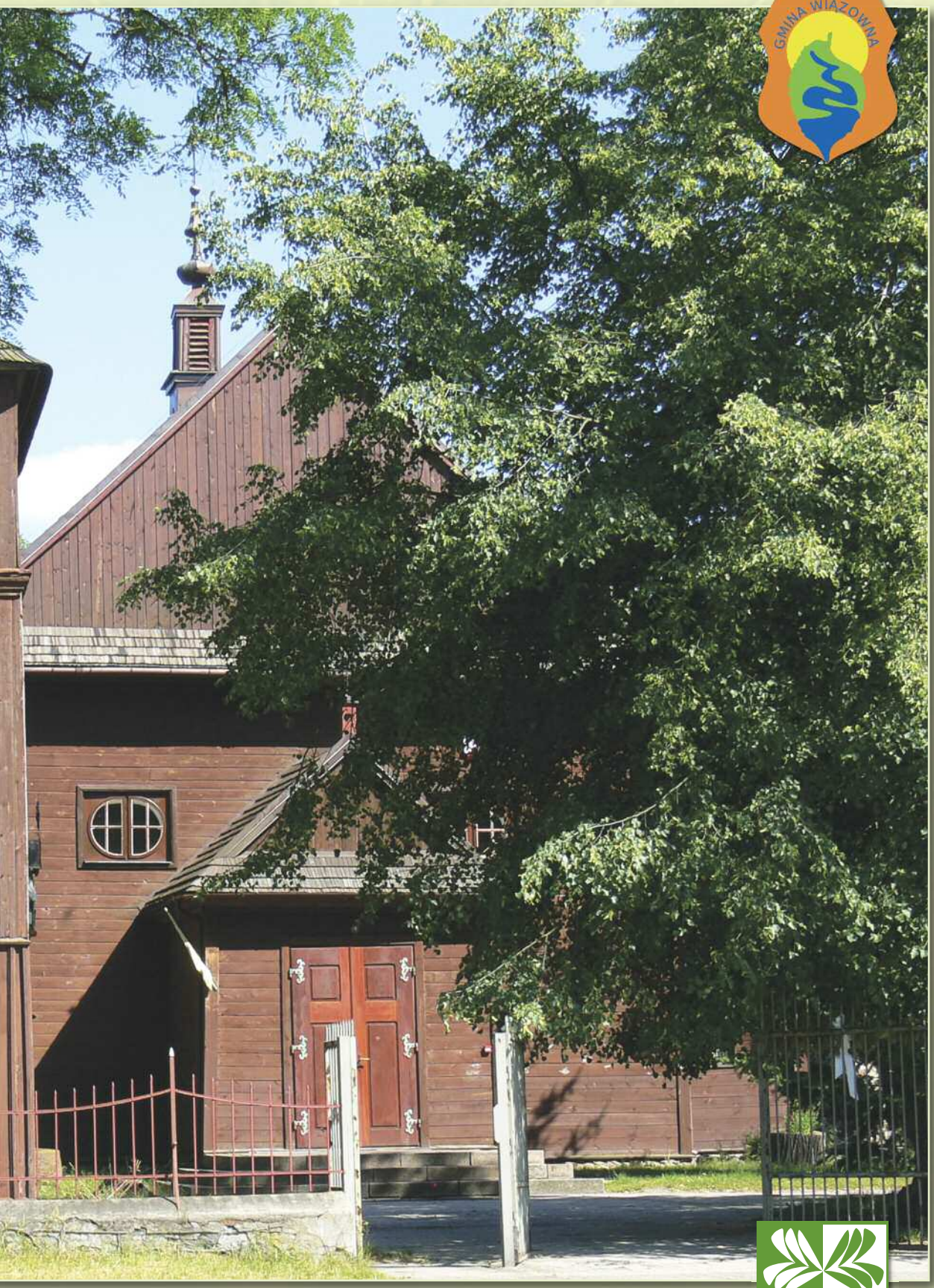

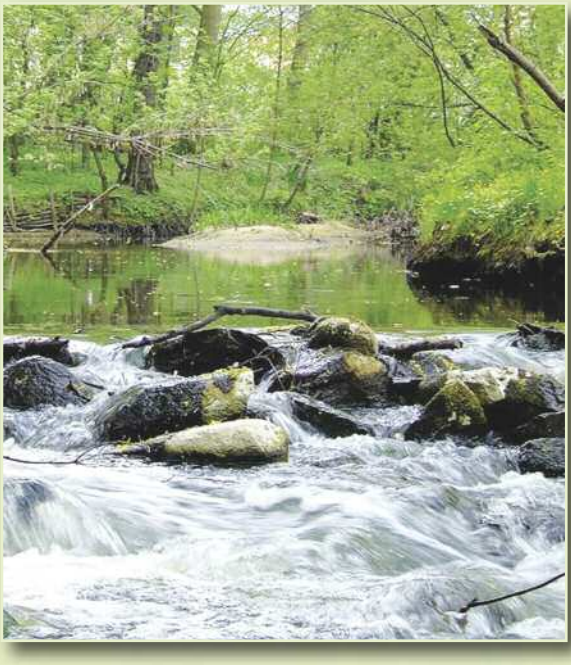

Mienia przepływająca przez Wiązownę jest niezbyt szeroką rzeką, której nurt jest wartki, dzięki czemu miejscami nabiera ona charakteru rzeki górskiej. Dlatego w wyniku erozji rzeka płynie głębokim kanionem, nad którego skarpami pochylają się kilkusetletnie drzewa. Pomiędzy bujną roślinnością porastającą brzegi Mieni w niektórych miejscach można dostrzec tajemnicze skupiska wielkich głazów, pamiątki po dawnych mieszkańcach tych ziem. Wiosną i latem meandrująca wśród leśnych pagórków rzeka jest otoczona dywanem z kwiatów, które bujnie porastają brzegi Mieni. Poprowadzony tędy szlak doskonale nadaje się do wędrówki pieszej i rowerowej. Można śmiało powiedzieć, że jest to najpiękniejszy szlak rowerowy wiodący wzdłuż rzeki na Mazowszu. Tutaj można również odnaleźć Bartka Mazowieckiego. To jeden z najokazalszych dębów szypułkowych na Mazowszu. Obwód pnia wynosi 560 cm, a wiek dębu szacowany jest na 400 lat. Jest to drzewo niezwykłe, gdyż charakterystyczne wybrzuszenia po lewej stronie przypominają kobiece kształty. Ciekawy pień drzewa pszczoły wybrały na swoją pasiekę.

*W Gliniance mieści się **muzeum regionalne** posiadające bogate zbiory eksponatów. **Miejscowe gospodynie** kultywują tradycję, przygotowując barwione palmy, dożynkowe wieńce i gromadząc wiedzę na temat obrzędowości. Dzięki działalności dydaktycznej rodzimą kulturę poznają również młode pokolenia. Podtrzymywane jest również tradycyjne rękodzielnictwo.*

Glinianka, z zabytkowym zadbanym drewnianym kościółkiem, jest piękną historyczną miejscowością położoną nad Świdrem. Przetrwał tutaj dwór i ogólnodostępny park dworski.

Wzdłuż skraju Mazowieckiego Parku Krajobrazowego przebiega najważniejsza linia obronna w centrum kraju – **linia obrony Przedmościa Warszawskiego.** Zachowanie możliwości przeprawienia się przez Wisłę w rejonie Warszawy decydowało o możliwości przeprowadzenia kontrofensywy. Wiedzieli o tym Rosjanie pod koniec XIX w., ale także Niemcy, którzy w 1915 r. stanowiska wiązowskie oraz te położone nad Mienią i Świdrem pokryli linią złożoną z licznych żelbetonowych i ziemnych umocnień. Również polscy żołnierze wykorzystali tę linię umocnień, a nawet rozbudowali ją, kiedy bronili odcinka wiązowskiego, przy wsparciu pociągu pancernego „Danuta". Do tej pory relikty umocnień polowych widoczne są w wiązowskich lasach. To jedyne pamiątki, jakie mamy po Bitwie Warszawskiej w 1920 r. z Sowietami. Niestety większość schronów żelbetonowych została wysadzona. Jednak nawet skruszone i omszałe wciąż są nie lada atrakcją dla miłośników historii. W odróżnieniu od oddziałów walczących na północnym odcinku pod Ossowem i Okuniewem żołnierze w Wiązownie nie pozostali na stanowiskach – odparli atak. W przygotowaniu fortyfikacji pomagali liczni mieszkańcy Wiązowny i okolicznych miejscowości.

Zrzut przeprowadzony na terenie lasów pod Wiązowną był próbą i jednocześnie wsparciem dla Armii Krajowej tuż przed akcją „Burza". Do dzisiaj w Wiązownie żyją osoby uczestniczące w tamtych wydarzeniach. Na polanie w okolicy Malcanowa w nocy z 3 na 4 kwietnia wiązowski oddział AK podjął na dozorowanym przez siebie zrzutowisku, które pełniło również rolę awaryjnego lądowiska, cichociemnych oraz ładunek 9 zasobników z uzbrojeniem oraz środków pieniężnych przeznaczonych na walkę z okupantem.

W Emowie znajduje się jeden z najtajniejszych obiektów PRL-u, podziemny dwupiętrowy schron, w którym mieściła się centrala radiowa napędzana dwoma ogromnymi okrętowymi silnikami. Stąd zagłuszano Radio Wolna Europa i nadawano zaszyfrowane meldunki do naszych placówek wywiadowczych. Obiekt można zwiedzić po uzgodnieniu z obecnym właścicielem terenu, Telekomunikacją Polską SA. Na potrzeby ośrodka zbudowano niewielkie osiedle w zamkniętym układzie fortecznym – Radiówek.

Mazowiecki Park Krajobrazowy

Park został utworzony, by chronić pozostałości rozległej puszczy, która rozciągała się powyżej tarasów Wisły na południe od Warszawy. Dominującym typem lasu jest suchy sosnowy bór. Większość terenów podmokłych, stanowiących śródwydmowe torfowiska, została objęta ochroną. To właśnie porośnięte sosnowym lasem wzgórza wydmowe są jedną z najbardziej charakterystycznych cech krajobrazu parku. Woda spływająca z wydm do zagłębień nie ma odpływu. W ten sposób tworzy się wyjątkowe miejsce, w którym może rozwijać się bujna roślinność, z czasem przekształcająca leśne jeziorko w torfowisko.

O miano najczęściej spotykanego zwierzęcia w MPK walczy łoś z sarną. Oczywiście zające, których jest najwięcej, są bezkonkurencyjne. Podczas całodniowej wędrówki na pewno spotkamy dzikie zwierzęta licznie żyjące na tym terenie. Warunek jest jeden – musimy być uważni i zachowywać się cicho. Na terenie parku znajduje się pięć oznakowanych ścieżek edukacyjnych. Przez najatrakcyjniejsze tereny parku prowadzą piesze i rowerowe szlaki tematyczne. Mazowiecki Park Krajobrazowy to nie tylko przyroda, ale i niezwykła architektura wpisana w krajobraz. Wśród leśnych miejscowości turystów urzekają położone przy szlakach tradycyjne drewniane chałupy i płoty, a także położone na wzgórzach gospodarstwa, niezliczona liczba nastrojowych leśnych kapliczek oraz krzyży. Wędrując przez leśne ostępy w pobliżu wody, możemy odnaleźć ślady po dawnych mieszkańcach, dla których pradawna puszcza była schronieniem. Na terenie parku znajduje się 56 stanowisk archeologicznych – to dawne osady i cmentarzyska. Patronem Mazowieckiego Parku Krajobrazowego jest Czesław Łaszek, wieloletni Wojewódzki Konserwator Przyrody. Dzięki jego zaangażowaniu udało się ocalić liczne kompleksy leśne, będące ostoją wielu chronionych gatunków.

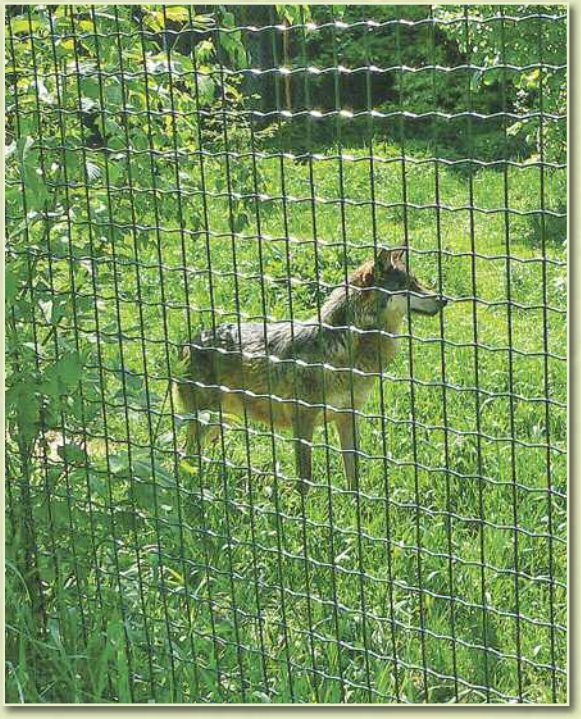

Dzięki staraniom dyrekcji Mazowieckiego Parku Krajobrazowego w dwóch ośrodkach znajdujących się na terenie parku prowadzone są działania edukacyjne. Jednym z miejsc, które warto odwiedzić, jest **Baza Edukacji Ekologicznej „Torfy".** Baza, położona w przedwojennym pensjonacie, kryje w sobie niezwykłe nowoczesne muzeum prezentujące naturę, kulturę i historię terenów Mazowieckiego Parku Krajobrazowego. W specjalnie zbudowanej do tego celu zagrodzie możemy zobaczyć żywe wilki, a przygodę z naturą możemy zakończyć grillem pod piękną zadaszoną wiatą. Obok centrum edukacji znajduje się rezerwat „Na torfach", do którego prowadzi ścieżka edukacyjna „Łabędziem szlakiem", zakończona tarasem zawieszonym nad taflą urokliwego śródleśnego jeziora. Drugim miejscem, dzięki któremu młodzież uczy się poznawać przyrodę i zachodzące w niej procesy, jest ścieżka edukacyjna „Soplicowo" zbudowana przy siedzibie Zarządu Parków Krajobrazowych w Otwocku, na ulicy Sułkowskiego 1. Wędrując pomostem, można poznać większość ciekawych roślin występujących na terenie parku, skorzystać z urządzeń edukacyjnych, odwiedzić motylarnię czy ptaszarnię. Zbudowane niemałym wysiłkiem jeziorko ze sztuczną wydmą w skali mikro obrazuje charakterystyczny element krajobrazu mazowieckiego parku. Zorganizowane grupy, po wcześniejszym ustaleniu terminu, mogą skorzystać z zajęć edukacyjnych prowadzonych nieodpłatnie przez wykwalifikowanych przyrodników. Do dyspozycji turystów jest również kilkadziesiąt rowerów. Tak więc można wypożyczyć rower i przeżyć fascynującą odkrywczą przygodę na leśnym szlaku.

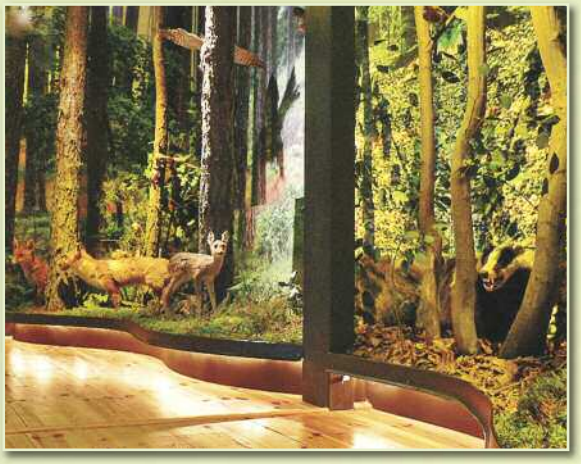

Złota rzeka Świder

Wśród kwiecistych łąk Kołbieli i Wiązowny, lasów Otwocka i Józefowa wije się niezwykła rzeka – Świder. Praktycznie w całości jest ona rezerwatem , a na dużym odcinku stanowi ochronny obszar „Natura 2000”. Nic dziwnego. Meandrujące koryto rzeki powoduje, iż głębie pojawiają się zamiennie, raz po jednej, innym razem po drugiej stronie rzeki. Zróżnicowany jest także brzeg. Z jednej strony – zakola, łagodne brzegi tworzące liczne złociste plaże, a z drugiej – urwiste skarpy dają schronienie ptakom i owadom. Charakterystyczny dla Świdra jest dość wartki nurt, który przy głębokości wody rzadko przekraczającej 1 m powoduje, iż dno Świdra nie ulega zamuleniu. Już przed wojną letnicy z Warszawy odkryli urok brodzenia w bezpiecznej dla dzieci rzece, której dno pokrywa przyjemny i zdrowy dla stóp złocisty piasek. Wiosną i jesienią, gdy rzeka przybiera, pojawiają się kajakarze. Rzeka jest spławna zwłaszcza w jej środkowym odcinku. W niektórych miejscach zwaliska kamieni i szczątki dawnych przepraw tworzą ciekawe progi, zmieniając na chwilę Świder w górską rzekę. Od wielu lat żyjące nad rzeką bobry pieczołowicie zwalają drzewa, próbując wstrzymać na chwile jej nurt. Nieskutecznie. Wojewódzki Konserwator Przyrody zatwierdził jednak plan budowy rekreacyjnego zbiornika wodnego przy ujściu Świdra do Wisły. Dzięki temu rozwiązaniu uda się stworzyć miejsce zorganizowanej rekreacji i wybudować odpowiednią infrastrukturę. Budowa zbiornika Bojary umożliwi również przywrócenie stanu naturalnego rzeki i zatrzyma erozję dna Świdra, która postępuje na skutek nielegalnego w latach 70-tych skrócenia ujścia rzeki o ponad 4 km. Dzięki temu uda się przywrócić wiele gatunków ryb, które występują w głębszej i spokojniejszej wodzie. Znacznie poprawią się także warunki wodne w dolinie rzeki, a proces stepowienia powinien zostać zatrzymany.

Lokalne stowarzyszenia i fundacje, przy wsparciu samorządu i w porozumieniu z Regionalną Dyrekcją Ochrony Środowiska w Warszawie, zamierzają przeprowadzić szereg działań, które będą miały na celu stworzenia dogodnych warunków do uprawiania turystyki pieszej, rowerowej i wodnej wzdłuż rzeki Świder. Jednocześnie należy zabezpieczyć cenne przyrodniczo obszary przed zadeptaniem i presją obcych gatunków roślin (klon jesionolistny, barszcz Sosnowskiego). Jednym z pierwszych działań będzie budowa ławek z pni drzew usuwanych ze szlaku pieszego i nurtu rzeki. Samorządy zamierzają także ustawić kosze przy najczęściej uczęszczanych wejściach do parku, aby osoby zażywające rekreacji mogły pozbyć się śmieci w cywilizowany sposób. Obecnie lokalne stowarzyszenia i gminy regularnie zajmują się sprzątaniem nurtu i brzegów rzeki Świder, piesze i rowerowe szlaki znajdujące się na terenie rezerwatu są konserwowane, a zawalone drzewa w miarę możliwości usuwane. Końcowy odcinek Świdra nie jest rezerwatem. Dlatego plany zbudowania zbiornika wodnego mają duże szanse realizacji. Zbiornik taki, oprócz tego, że byłby dużą atrakcją turystyczną, miałby także znaczenie dla ekologii. Obok jeziora Bojary o wrzecionowatym kształcie płynąłby dalej nurt rzeki, gdyż byłby to zbiornik boczny, dzięki czemu gatunki migrujące nie natrafiałby na przeszkodę. Niewątpliwie wokół jeziora powinna powstać infrastruktura hotelowo-gastronomiczna z parkingami odsuniętymi od lustra wody. Obecnie w letnie weekendy na krótkim odcinku poza rezerwatem zatrzymuje się około 200 samochodów. Tutaj kończyłyby się spływy kajakowe, odbywałyby się spotkania integracyjne i koncerty w amfiteatrze posadowionym na obwałowaniach zbiornika. Kto wie, może byłby to teatr na wodzie?

Na pewno w tych planach aktywnie uczestniczyć będzie LGD Natura i Kultura, która postara się przedstawić miłośnikom tej pięknej rzeki doświadczenia zdobyte podczas realizacji projektu współpracy NURT.

LGD Natura i Kultura

Lokalna Grupa Działania Natura i Kultura
ul. Lubelska 59, 05-462 Wiązowna
e-mail: biuro@naturaikultura.pl
tel. 22 610 44 93
www.naturaikultura.pl

Publikacja współfinansowana ze środków Unii Europejskiej w ramach osi 4-LEADER Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013